

## DON BOSCO W POLSCE

### Peregrynacja relikwii Założyciela salezjanów

Do Polski przybyły relikwie św. Jana Bosko, wielkiego wychowawcy oraz patrona dzieci i młodzieży. W dniach od 27 maja do 17 sierpnia 2013 r. odwiedzą one ponad 50 miast i miejscowości na terenie całego kraju. Jest to wydarzenie bez precedensu dla Zgromadzenia Salezjańskiego i całej Rodziny Salezjańskiej.

Obecność relikwii w Polsce jest częścią peregrynacji relikwii św. Jana Bosko po całym świecie. Swoje światowe tournée relikwiarz rozpoczął 25 kwietnia 2009 r. na 150-lecie powstania Zgromadzenia Salezjańskiego. Zakończy się natomiast w jubileuszowym 2015 roku, na Dwustulecie urodzin Księdza Bosko. W tym czasie urna dotrze do 130 krajów na 5 kontynentach, odwiedzając wszystkie te miejsca, gdzie obecny jest charyzmat salezjański. Jednym z takich miejsc jest Polska, gdzie Salezjanie prowadzą swoją działalność wychowawczą i duszpasterską od 1898 roku.

W poprzednim numerze „Biuletynu” przekazaliśmy informację o rozpoczęciu peregrynacji, które odbyło się w Bazylice salezjanów na Kawęczyńskiej w Warszawie a dziś prezentujemy relację z nawiedzin Relikwii w Sanktuarium w Różanymstoku na Białostocczyźnie.

Wieczorna liturgia w sanktuarium Matki



Bożej Różanostockiej zgromadziła, wraz z okolicznymi wiernymi, wszystkie grupy Rodziny Salezjańskiej – obok siebie znaleźli się salezjanie, salezjanki oraz salezjanie współpracownicy. Mszy św. przewodniczył ks. bp Henryk Ciereszko, biskup pomocniczy diecezji białostockiej, zaś homilię wygłosił przełożony inspektorii warszawskiej ks. inspektor Sławomir Łubian.

Po niej wszystkie trzy gałęzie Rodziny

Salezjańskiej, stojąc wokół relikwii swojego założyciela, odnowiły ślubowanie wierności charyzmatowi Księdza Bosko. Następnie swoje przyrzeczenia złożyły dwie nowe członkinie Stowarzyszenia Salezjanów i Salezjanek Współpracowników. Po zakończonej Eucharystii ks. bp Henryk Ciereszko poświęcił nowy obraz św. Jana Bosko umieszczony w jednym z bocznych ołtarzy bazyliki, jako pamiątkę peregrynacji relikwii Księdza Bosko.

Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)



### BEATYFIKACJA Zofii Czeskiej i Małgorzaty Szewczyk

9 czerwca 2013 r., niedziela, godz. 10:00,  
Sanktuarium Bożego Miłosierdzia,  
Kraków - Łagiewniki



### **Bł. Edmund Bojanowski na tegorocznym spotkaniu młodych w Lednicy**

„W Imię Ojca” pod tym hasłem odbyło się w sobotę 1 czerwca 2013 r. na Polach Lednickich XVII Spotkanie młodych. Siostry Służebniczki zaprezentowały swojego Założyciela, bł. Edmunda Bojanowskiego, jako wzór współczesnego ojca. Na spotkanie przyniosły relikwie Ojca Założyciela. W procesji *pod Rybę*, przy radosnym śpiewie „Ojcze prowadź mnie” i roztańczo-nym krokiem szły służebniczki niosąc kolorowe parasole rozpięte nad dziećmi ubranymi w barwy narodowe Polski.

Parasole jako symbol ochrony dzieci przed złem tego świata. Edmund Bojanowski zakładając ochronki dla dzieci w XIX wieku ochraniał je. Natomiast biało-czerwone stroje dzieci to podkreślenie patriotyzmu, tej cnoty uczył dzieci w ochronkach.

W swoim słowie siostry mówiły, że Bł. Edmund Bojanowski uczy nas przede wszystkim troszczyć się o ludzkie życie, ochraniać całego człowieka. To On właśnie dzisiaj przypomina młodemu pokoleniu, o odpowiedzialności za swoje życie. Wzywa też, by nie zniechęcać się trudnościami, które pojawiają się na drodze dorastania.



Siostry wszystkim uczestnikom Spotkania na Lednicy rozdały bułki, na wzór założyciela troszczącego się o dzieci w założonych przez siebie ochronkach, przy tym błogosławiły czyniąc na czole znak krzyża.

Na Lednicy nie zabrakło słowa Ojca św. Franciszka, skierował przesłanie do młodzieży. Przypominał, że ojcostwo to dar Boży i wielka odpowiedzialność, by dać

nowe życie. „Pamiętajcie – powiedział Papież – Bóg jest Ojcem każdego z nas. On sam nas stworzył, obdarzył każdego talentami, prowadzi przez życie, jest z nami pomimo naszych słabości, grzechów, zapomnień. Pragnie nas zbawić”.

Za: [www.bdnip.pl](http://www.bdnip.pl)

### **Pielgrzymka grup Żywego Różańca na Jasnej Górze**

1. Ogólnopolska Pielgrzymka Żywego Różańca przybyła w sobotę, 1 czerwca na Jasną Górę. Spotkanie przebiega pod hasłem „Żywy Różaniec Maryją szkołą wiary”. W modlitwie uczestniczyło ok. 15 tys. wiernych ze wszystkich polskich diecezji.

Koła i Róże różańcowe działają we wszystkich diecezjach w Polsce. Dzisiejsza pielgrzymka jest okazją do integracji wszystkich tych kół modlitewnych. W ubiegłym roku dzieło Żywego Różańca w Polsce otrzymało nową ogólnopolską strukturę, która została ujęta w Statucie „Stowarzyszenia Żywy Różaniec” i zatwierdzona przez biskupów w czerwcu ubiegłego roku na Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski we Wrocławiu.

Pielgrzymce przewodniczył abp Wacław Depo, metropolita częstochowski, delegat KEP ds. Żywego Różańca, który odprawił Mszę św. w południe na Szczycie. W Roku Wiary wierni modlą się o rozwój wspólnot Żywego Różańca i o beatyfikację ich Założycielki – Sługi Bożej Pauliny Jaricot.

Wszystkich zebranych witał krajowy moderator Żywego Różańca ks. Szymon Mucha.

Centralna Msza św. rozpoczęła się o godz. 12.00 na Szczycie w koncelebrze ok. 180 kapłanów. Słowa powitania w imieniu paulinów skierował o. Łukasz Buzun, podprzeor Jasnej Góry. „Ta pielgrzymka jest świadectwem, które jest potrzebne dla każdego człowieka, żeby modlitwy nie unikał, żeby jej także nie odkładał na później, gdyż przez nią daje Bogu prawo do siebie, do swojego życia i w szczególny sposób do swojej przyszłości. Ta modlitwa jest dla nas jakąś piękną przestrzenią, w której widzimy wszystko tak, jakby po raz pierwszy. Dlatego też pielgrzymka Kół Różańcowych jest zachętą do tego, żeby w modlitwie wzrastać, żeby ona stawała się potężna przez to, że człowiek stawia pragnienie Boga, jego chwałę, we wszystkich swoich sprawach, na pierwszym miejscu”.

„Bądźcie pozdrowieni wszyscy, którzy tutaj przybywacie – mówił we wstępie do Mszy św. abp Wacław Depo – Jesteście nie tylko fenomenem, jakimś zjawiskiem socjologicznym, ale jesteście skarbem Kościoła, i za to wam bardzo dziękuję”.

„Dar Żywego Różańca jest rzeczywistością ‘Szkołą Maryjnej Wiary’, obejmująca wydarzenia życia każdego z nas – mówił w homilii abp Wacław Depo - Wasza obecność na Jasnej Górze dowodzi, że jesteście znakiem czynnej obecności Ducha Świętego. To z wiary Kościoła na polskiej ziemi i z bogactwa darów Ducha Świętego zrodziła się nasza misja – odnowienia oblicza polskiej rodziny poprzez modlitwę różańcową”.



„Wierzymy, że Maryja zawsze obecna u boku Syna, jest obecna pośród naszych codziennych spraw. Dlatego prosimy Maryję, aby rytm pacierzy różańcowych odmierzał czas naszego życia, a zarazem naszej jedności i wierności Bożym planom” – zakończył kazanie metropolita częstochowski.

Na pielgrzymce obecni są także m.in.: o. Stanisław Przepierski, moderator kół Żywego Różańca arch. warszawskiej; ks. Jacek Gancarek, moderator Kół Żywego Różańca arch. częstochowskiej, przedstawiciele redakcji miesięcznika „Różaniec” Sióstr Loretanek oraz Papieskich Dzieł Misyjnych.

Pielgrzymce towarzyszy hymn Kół Różańcowych w Polsce, z tekstem napisanym przez bpa Józefa Zawitkowskiego z Łowicza i z muzyką ks. prof. Wiesława Kądziełi. Oprawę Eucharystii zapewnił chór z parafii św. Andrzeja w Łęczycy diec. łowicka.

W czasie jasnogórskiego spotkania pielgrzymi zawierzili Matce Bożej wspólnotę Żywego Różańca w Polsce.

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

### **Symposium o wierze i szczęściu w Oświęcimiu**

O życiu, wierze i szczęściu debatowano we wtorek w Oświęcimiu z okazji przypadającej w tym dniu 72. rocznicy deportacji św. Maksymiliana do KL Auschwitz.

Zdaniem szefa diecezjalnego Radia „Anioł Beskidów” ks. Jacka Pędziwiatra, paradoksalnie o. Kolbe mógł być szczęśliwy nawet w obozie, bo dla niego szczęściem był sam Bóg. „Pierwszy tekst w ‘Ryterzu Niepokalanej’ o. Kolbe napisał o szczęściu,



że nie znajdzie się go w zabawie, we władzy, w jakiejś popularności, w sławie, a jedynie w Bogu. Droga św. Maksymiliana do szczęścia to totalne, całkowite oddanie się Chrystusowi, nawiązanie z Nim mocnych relacji, zatrącenie się w Nim” – przekonywał kapłan, znawca życia Świętego.

Wiarę św. Maksymiliana dokładniej opisał inny prelegent, kustosz Centrum św. Maksymiliana w Harmężach o. Piotr Cuber. W jego opinii wiara franciszkanina z Niepokalanowa nie była naiwna, płytka, ślepa czy bezrefleksyjna. „Wiara męczennika z Auschwitz jest przykładem wiary żywej, wiary opartej na mocnych fundamentach wyniesionych z domu rodzinnego, praktykowanej i pogłębianej w Zakonie” – zauważył wykładowca teologii duchowości.

„Przez całe swoje życie był pilnym uczniem w szkole Maryi Niepokalanej. Prymusem, który praktykował wiarę na wzór Maryi w sposób głęboki i rozumny. Egzamin z wiary zdał na ocenę celującą” – dodał o. Cuber. Podkreślił też, że o. Kolbe umarł tak, jak żył, że jego śmierć męczeńska była konsekwencją jego całego ofiarnego życia. Że nie był to nagły, niespodziewany porwy serca.

Gościem specjalnym sesji naukowej – „Kolbiańskiej Szkoły Życia” był red. Tomasz Terlikowski z portalu „Frona” i Telewizji Republika.



Publicysta publicznie stawiał zgromadzonym w auli pytania, czy na co dzień chcą być ze św. Maksymilianem, czy jego oprawcami; czy są po stronie ojca Kolbego, czy tych, którzy chcą decydować, kto ma prawo do życia, a kto nie; czy chcą budować na fundamencie moralności chrześcijańskiej, czy nie; czy chcą budowy laickiej, nie-chrześcijańskiej Europy, czy nie?.

Redaktor Terlikowski uświadamiał zebranym, że współcześni chrześcijanie są podobnie konfrontowani z pytaniami o życie i śmierć, jak kiedyś. Że dziś istnieją również cele śmierci, w których umierają ludzie z głodu. Że nadal stajemy wobec pytania, czy każdy człowiek jest człowiekiem i w związku z tym ma prawo do życia, czy nie. „Auschwitz dziś żyje w klinikach aborcyjnych, gdzie dokonuje się dzieciobójstwa. Auschwitz się rozszerza” – spoinił.

Prorektor Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Oświęcimiu dr Maciej Mą-

czyński stwierdził, że dobrze się składa, iż sesja kolbiańska odbywa się w murach tej uczelni, ponieważ jej patron rotmistrz Witold Pilecki ma wiele wspólnego z o. Maksymilianem.

„Dla naszego patrona te same wartości, co dla św. Maksymiliana były ważne: miłość bliźniego, honor, ojczyzna, wiara” – przypomniał prorektor.

Prezydent Miasta Oświęcimia Janusz Chwieruta powiedział, że ta sesja wpisuje się w misję miasta. „Naszym celem powinna być edukacja. Powinniśmy dbać, aby z tego miejsca wypływał ważny głos, że nie powinno się to już więcej nigdy zdarzyć” – mówił. Włodarz miasta w imieniu Związku Gmin Związanych z Życiem św. Maksymiliana wręczył nagrodę jednemu z głównych organizatorów Sesji – Katolickiemu Stowarzyszeniu „Civitas Christiana”.

„Za podziwu godną aktywność i zaangażowanie w upowszechnianiu wiedzy o św. Maksymilianie. Uznanie i wdzięczność i sympatię dla osób, i organizacji niestrudzenie podtrzymujących pamięć o Wielkim Człowieku. Ciągłe potrzebujemy krzepiących przykładów bezinteresownego trudu i szlachetnych postaw w działaniach dla wspólnego dobra” – czytamy w uzasadnieniu.

Sesję naukową poprzedziła modlitwa przy Ścianie Straceń i złożenie kwiatów w Celi Śmierci św. Maksymiliana w KL Auschwitz, a zakończyła msza św. w klasztorze sióstr karmelitanek bosych.

Po południu przewidziana była jeszcze projekcja filmu „Cristiada” w Oświęcimskim Centrum Kultury. To historia grupy kobiet i mężczyzn, z których każdy decyduje się na podjęcie największego ryzyka dla dobra swoich rodzin, wiary i przyszłości swojego kraju.

Organizatorami „Kolbiańskiej Szkoły Życia” byli: Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”, Centrum św. Maksymiliana w Harmężach, Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu, Urząd Miasta Oświęcim, Oświęcimskie Centrum Kultury i Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. rtm. W. Pileckiego w Oświęcimiu.

Sesja pod patronatem Starosty Powiatu Oświęcimskiego, Prezydenta Miasta i Związku Gmin Związanych z życiem św. Maksymiliana organizowana jest w przypadającą w tym dniu 72. rocznicę osadzenia o. Kolbego w KL Auschwitz. jms

### **Ustanowienie maryjnego Sanktuarium w Rumii**

W uroczystość Maryi Wspomożycielki, w ubiegły piątek, 24 maja, salezianie z Polski przeżywali wyjątkowe i historyczne wydarzenie, jakim było ustanowienie kościoła pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Rumi Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych. Uroczystej Eu-

charystii przewodniczył i homilię wygłosił ks. Marek Chrzan, Radca Regionu Europa Północna, reprezentujący Przełożonego Generalnego Salezjanów, ks. Pascuala Cháveza.

“Cieszę się, że mogę się znaleźć w tym miejscu i modlić się razem z wami, chwyląc Wspomożycielkę w tym nowym Sanktuarium, jej dydykowanym” – powiedział ks. Chrzan.



Wczesnym popołudniem odbyło się nabożeństwo Maryjne ku czci Wspomożycielki: wierni, po wejściu do kościoła, pieśniami i modlitwą uczcili obraz Wspomożycielki. W tym hołdzie uczestniczyły różne grupy: uczniowie szkół, którzy przybyli ze sztandarami i chorągwiami, wielu ministrantów, chór “Lira” i chór z parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, orkiestra parafialna oraz przedstawiciel Bractwa Grobu Pańskiego.

Następnie, po powitaniu przybyłych gości przez ks. proboszcza Kazimierza Chudzikiego, rozpoczęła się Eucharystia, którą koncelebrowało 52 kapłanów, zakonnych i diecezjalnych, a wśród nich wszyscy członkowie Rady Inspektorii Pilskiej oraz ks. Sławomir Łubian, inspektor warszawski.

Bp Andrzej Penke, Wikariusz Biskupi Archidiecezji Gdańskiej, reprezentujący ks. abpa Sławoja Leszka Głódzia, odczytał dekret Metropolity Gdańskiego, ustanawiający nowe sanktuarium w Rumii: „Kierując się dobrem wiernych i mocą dekretu z dnia 24. maja 2013 roku ustanawiam kościół pw. NMP Wspomożenia Wiernych w Rumi sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych. Niech to sanktuarium stanie się nowym miejscem kultu naszej matki, niech jednoczy, byśmy coraz bardziej kierowali się miłością”.

Po kazaniu księdza Radcy nastąpił obrzęd umieszczenia bursztynowego berła na cudownym obrazie Rumskiej Wspomożycielki, którego dokonali ks. Chrzan oraz Inspektor pilski, ks. Marek Chmielewski. Berło, podobnie jak wcześniej korony, wykonał artysta z Gdańska, pan Mariusz Drapikowski.

Na zakończenie uroczystości burmistrz Rumi, pani Elżbieta Rogala-Kończak, podziękowała w imieniu mieszkańców miasta za ustanowienie nowego sanktuarium.

Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## Nowy wikariusz prowincji gdańskich franciszkanów

Dnia 3 czerwca 2013 r. w kaplicy Kurii Prowincjalnej w Gdańsku zaprzysiężony został nowy wikariusz Prowincji św. Maksymiliana. Został nim o. Leszek Łuczkanin, pełniący funkcję sekretarza prowincjalnego.

Po wyjeździe o. Wojciecha Kuliga do Rzymu, do Kurii Generalnej, powstał wakat na stanowisku wikariusza. Minister Prowincjalny o. Jan Maciejowski powołał na nie o. Leszka, który wybór ten przyjął.



Po obradach Definitorium Prowincji o. Leszek złożył wyznanie wiary na ręce o. Prowincjała. Tego samego dnia na urząd gwardiana wspólnoty domu prowincjalnego wybrany został o. Andrzej Lengenfeld, który przyjął wybór i złożył wyznanie wiary. Definitorium ustanowiło także nowego Prefekta ds. Formacji. Został nim Rektor Wyższego Seminarium w Łodzi-Łągiewnikach o. Piotr Matuszak.

Nowym Asystentem Prowincjalnym został zaś o. Rafał Zarzycki, Magister Postulatu.

Za: [www.franciszkanie-gdansk.pl](http://www.franciszkanie-gdansk.pl)

## Pijarzy zakończyli akcje duchowej adopcji maturzystów

Blisko 1700 maturzystów z całej Polski skorzystało z modlitwy pijarów. Zakończyła się druga edycja Duchowej Adopcji Maturzystów.

- Akcję uważam za bardzo udaną. Odbieramy pozytywne sygnały od młodzieży. Nie planujemy terminów poprawkowych, bo wszyscy na pewno zdali. Z pewnością w przyszłym roku też obejmujemy maturzystów duchową opieką – zapewnia KAI o. Tomasz Abramowicz SP, organizator Duchowej Adopcji Maturzystów.

1679 osób zarejestrowało się na stronie [www.maturzysci.pijarzy.pl](http://www.maturzysci.pijarzy.pl) i wyraziło w ten sposób chęć objęcia ich zmaganiach maturalnych modlitwą. Uczniowie ostatnich klas liceów i techników, którzy objęci zostali Duchową Adopcją Maturzystów pochodzą z całej Polski. Większość proszących o modlitwę to dziewczyny.

Wprawdzie na wyniki egzaminów pisemnych maturzyści muszą poczekać jeszcze miesiąc, ale znają już punktację z ustnych matur. – Odebrałem kilka telefonów z podziękowaniami. Młodzi nie spodziewali się, że tak dobrze im pójdzie. Byli wdzięczni za wsparcie. Świadomość modlitwy dała im pewien komfort w czasie egzaminów – informuje o. Abramowicz.

Duchowa Adopcja Maturzystów zainaugurowana została 7 maja, czyli w dniu pierwszego pisemnego egzaminu dojrzałości w 2013 r. – z języka polskiego. W tym dniu w kaplicy seminarium zakonu pijarów w Krakowie sprawowana była Msza św. w intencji abiturientów. Później przez kolejne dni trwania ustnych i pisemnych zmaganiach uczniów – aż do 28 maja – codziennie o godz. 15.00 odmawiana była Koronka do Miłosierdzia Bożego, modlitwa do Ducha Świętego oraz modlitwy o dobre wybory w życiu i o powołania.

Na stronie internetowej DAM znajdują się propozycje modlitw, a także informacje o innych inicjatywach dla młodzieży, podejmowanych przez pijarów (rekolekcje, obozy, media powołaniowe, dane kontaktowe do duszpasterzy). – Nie zawieszamy naszej strony po zakończonej akcji, bo wiemy, że przed maturzystami stoją teraz ważne życiowe wybory. Mogą im w tym pomóc nasze rekolekcje czy też modlitwy do indywidualnego wykorzystania. Chętnie pomożemy też młodym, którzy skontaktują się z nami bezpośrednio – mailowo czy telefonicznie – informuje o. Abramowicz.

Pomysłodawcami i czynnymi uczestnikami akcji byli ojcowie, bracia i klerycy z Zakonu Szkół Pobożnych, którzy przez czas trwania DAM w kaplicy pijarskiego seminarium przy ul. Dzielskiego 1 w Krakowie modlili się za maturzystów. Do duchowego wsparcia młodzieży zakonnicy zachęcali także rodziców, przyjaciół i znajomych.

Zakon Kleryków Regularnych Ubogich Matki Bożej Szkół Pobożnych (potocznie zwany zakonem pijarów) został ustanowiony w 1621 r. Jego założycielem był św. Józef Kalasancjusz, który w 1597 r. otworzył pierwszą bezpłatną i powszechną szkołę podstawową w Europie. Głównym celem zakonu jest nauczanie i wychowywanie dzieci i młodzieży. Pijarzy swoje postannictwo realizują przede wszystkim poprzez prowadzenie szkół wszystkich stopni, katechizację, świetlice opiekuńcze dla dzieci, działalność duszpasterską w parafiach, formację nauczycieli, rodziców i współpracowników. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## Figura Św. Michała Archanioła z Gargano w Szczecinie

W piątek, 24 maja Szczecin odwiedziła peregrynująca po świecie kopia figury św. Michała Archanioła z grotty objawień na Gargano we Włoszech. Jest najstarsze sanktuarium ku czci Księcia Wojsk Anielskich). Miejscem, gdzie się zatrzymała, ściągając tłumy wiernych, było sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa, w

którym posługę sprawują księża i bracia chrystusowcy.

Figura przybyła na zaproszenie Bractwa św. Michała Archanioła, założonego przez ks. Krzysztofa Jeruzalskiego TChr, aby promować ideę modlitwy o dobrą i szczęśliwą śmierć oraz przypominać wierzącym potrzebę przygotowania siebie i swoich bliskich do odejścia z tego świata przez pojednanie się z Bogiem i przyjęcie sakramentów świętych.



Zainteresowanie i liczba wiernych biorących udział w Mszach i nabożeństwach o uzdrowienie duchowe i wyzwolenie od zła przerosły oczekiwania organizatorów, a nawet księża michalitów – kustoszów peregrynującej figury. Ponad osiem tysięcy wiernych w ciągu dwóch dni odwiedziło nasze sanktuarium, aby usłyszeć historię objawień z V wieku, pogłębić wiedzę o walce duchowej, w której wspomaga nas anielski Patron, i powierzać swoje sprawy Bogu przez przyczynę Księcia Archaniołów. Ok. 1200 osób przyjęło szkaplerz św. Michała Archanioła, zobowiązując się do codziennej modlitwy, tzw. egzorcyzmem prostym ułożonym przez papieża Leona XIII.

Nieoczekiwanie wizyta, która miała się zakończyć w niedzielę, 26 maja wieczorem, przedłużyła się do południowej Mszy św. we wtorek. Bogu niech będą dzięki za ten czas nawiedzenia i łaski. Umocnieni duchowo jeszcze gorliwiej będziemy wypraszać miłosierdzie Boże dla tych, którym grozi odejście z tego świata w grzechu, bez pojednania z Bogiem i bliźnimi.

Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

## Dzień Dzięczynienia na dziecięcą nutę

2 czerwca na Polach Wilanowskich w Warszawie miało miejsce zakończenie uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli oraz szóste Święto Dzięczynienia przy Centrum Opatrzności Bożej.

Po Eucharystii, która była centralnym punktem uroczystości przez cały dzień miały miejsce występy zespołów artystycznych i solistów. Do późnych godzin wieczornych przy świątyni Opatrzności Bożej gromadzili się warszawiacy i pielgrzymi, dorośli i dzieci, duchowni świeccy, radośnie świętując i dziękując Bogu i ludziom. Kilkaset błękitnych baloników zostało



wysłane w niebo wraz z głośnym słowem „dziękuję”.

Wesołe, pełne zaangażowania, emocjonalne śpiewanie, połączone z ruchem i uśmiechem zaprezentował zgromadzonym dzieciom i dorosłym 50 osobowy zespół dziecięcy z Łodzi „Wielki chór małych serc”, pod dyktando franciszkanina o. Piotra Kleszcza.

W wykonaniu radosnej, rozśpiewanej dzieciom można było usłyszeć piosenki autorstwa o. Piotra. Utwory o miłości do rodziców, przyrody, Pana Boga i piosenki dla Pana Jezusa zachwycały publiczność. Największe brawa jednak otrzymali najmłodsi, kilkuletni soliści.

Chór „Wielki chór małych serc” wystąpił w Wilanowie już po raz drugi. Po koncercie w 2010 r. zespół otrzymuje regularnie zaproszenia do świątyni Opatrzności Bożej na Święto Dziękczynienia.



Chór powstał w roku 1997 przy parafii franciszkańskiej p. w. Matki Bożej Anielskiej w Łodzi. Obecnie śpiewa w nim około 70 dzieci w wieku od 5 do 14 lat. Niektóre z nich szykują się już do odejścia, na ich miejsce dojdą nowe dzieci. Założycielem i prowadzącym jest o. Piotr Kleszcz OFM-Conv, który komponuje i układa dla chóru teksty. Chór koncertuje na estradach, w kościołach, szkołach, teatrach, szpitalach, w domach opieki społecznej i w hospicjach.

Zespół odbył już w sumie ponad 350 koncertów w kraju i za granicą. Dzieci wraz z dyrygentem biorą udział w programach telewizyjnych i radiowych. Dzieciom zawsze towarzyszą rodzice lub opiekunowie, niekiedy nawet lekarz. Chór szczególnie związany jest z telewizją Trwam.

Utrzymuje on również kontakt z włoskim zespołem dziecięcym „Piccolo Coro ‘Mariele Ventre’ dell Antoniano”, który był inspiracją do powstania chóru.

Chór wydaje płyty z piosenkami. Po koncercie na Polach Wilanowskich można było nabyć ostatnią płytę zespołu pt. „Wolność”.  
*Anna Dziemska*

### **Marianki 2013 zakończyły się na Górze Kalwarii**

*Nie siłą, nie mocą naszą, lecz z Mocy Ducha Świętego... i nie inaczej. W dniach*

17-19 maja odbyło się XIII Mariańskie Spotkanie Młodych, czyli Marianki 2013. Spotkanie to gromadzi młodych z parafii prowadzonych przez marianów w Polsce i za granicą. Odbywa się ono w miejscu szczególnym, bo przy grobie Ojca Założyciela, bł. Stanisława Papczyńskiego, którego liturgiczne wspomnienie obchodzimy 18 maja.

Marianki rozpoczęły się zapoznaniem i prezentacją każdej z grup, które przyjechały. Następnie udaliśmy się na koncert Trzeciej Godziny Dnia (TGD), który wspólną modlitwą wprowadził nas w klimat rozpoczynającego się wydarzenia.

Temat tegorocznego spotkania brzmiał „Kogo słuchasz?”. Słowa te były osią katechez, do głoszenia których został zaproszony ks. Rafał Zalewski MIC. Zastanawialiśmy się nad tym, skąd pochodzą słowa w naszym życiu. Kto je wypowiada, a także czyje słowa „dopuszczamy do głosu”. Jak również czy przyjmujemy i zgadzamy się z krzywym zwierciadłem, który możemy odnaleźć w mediach i swoim otoczeniu. A przede wszystkim, czy staramy się wyruszać drogą pod prąd dopuszczając do głosu Boga i ludzi, którzy Go ukazują.

Pod prąd można było wyruszyć od razu. Niezmiennie był czas przeznaczony na sakrament pokuty i pojednania. Po nim zaś rozpoczęła się Eucharystia odprawiona przez prowincjała Zgromadzenia Księży Marianów w Polsce, ks. Pawła Naumowicza MIC.

Następnym, a zarazem ostatnim punktem sobotniego dnia, było czuwanie przed Zesłaniem Ducha Świętego. Prowadzone przez ks. Andrzeja Jerominka MIC oraz Jakuba Biernackiego MIC, a także dk. Vadzima Mizera MIC. Czuwanie to, poza gorącym wołaniem serc o Ducha Świętego, było jednocześnie ogromnym uwielbieniem, w czasie którego mogliśmy wyznać Jezusa jako swojego Pana i Zbawiciela.

Niedziela była czasem podsumowania, jak również rady, jak „nie zatkać” swoich uszu po powrocie do domu w nasze codzienne zmagania. Dlatego też każdy z uczestników otrzymał opaskę na rękę z pytaniem „Kogo słuchasz?”, jak i odpowiedzią na nie, której winniśmy szukać w Piśmie Świętym: Księga Powtórzonego Prawa 6,4-9.

Zakończeniem spotkania było dla nas wspólne uczestniczenie we Mszy świętej odprawionej pod przewodnictwem abp. Jana Pawła Lengi MIC, prawdopodobnie najradośniejszego biskupa, jakiego większość z nas miała okazję słuchać.

Jak co roku Marianki zostały przygotowane przez Mariańską Wspólnotę Młodych wraz ze swoim duszpasterzem ks. Zbyszkciem Borkowskim MIC, prowincjalnym duszpasterzem młodzieży i powołań. Dlatego też, jeśli już wiesz, że z sakramentu spowiedzi jak i z prysznicą warto korzystać częściej

niż raz na 60 lat, a nawet raz na rok, to zdecydowanie za mało... z radością w sercu zapraszamy Cię na wakacyjne rekolekcje, również te w drodze oraz kolejne spotkania organizowane przez Duszpasterstwo Młodzieży i Powołań oraz Marianską Wspólnotę Młodych.

A jeśli chcesz wiedzieć więcej o spotkaniu na Mariankach, odwiedź oficjalną stronę wydarzenia na której znajdziesz m.in. świadectwa osób, które uczestniczyły w spotkaniu, a także bogatą galerię zdjęć

Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

### **Piąty tydzień wyprawy Polska-Syberia. Dwie granice**

Wraz z niedzielą 2 czerwca mija dokładnie miesiąc od startu „Wyprawy 2013. Polska – Syberia”. Sporo się już wydarzyło, a to dopiero niecała połowa rajdu! W tym czasie NINIWA Team przejechał 4154 km, a na trasie Białoruś, Rosję (Smoleńsk, Katyń, Moskwę, Kazań, Czelabińsk) oraz Kazachstan. Tym samym w minionym tygodniu rowerowi podróżnicy przekroczyli aż dwie granice: euroazjatycką, którą stanowi pasmo gór Ural oraz granicę Rosji z Kazachstanem. Nowy kraj powitał ekipę życzliwością, dobrocią i pozytywnym zainteresowaniem mieszkańców wyrażonym takimi skromnymi gestami, jak zaproponowana herbata, wygodny nocleg czy dobre słowo.



Jeszcze przed wjazdem do Kazachstanu, grupie udało się zrobić solidne zapasy części zapasowych do rowerów, podładować telefony i solidnie odespać, co jeszcze uzupełnili w niedzielę. Te zapasy są bardzo istotne, bo na horyzoncie już snuje się pustkowie i kazachski step. Do braku sklepów warto się przygotować. Kto wie, co czeka ich na dalszym odcinku? Przez kilka ostatnich dni pielgrzymi podróżowali spokojniejszym trybem, robiąc nieco mniej kilometrów. To także za sprawą większej swobody, którą o. Tomasz Maniura zafundował śmiałkom poprzez delegowanie przewodnictwa na trasie. Wiązało się to też z utworzeniem trzech mniejszych grup kolumnowych jadących w pewnym odstępie dla większego bezpieczeństwa. By jazdę urozmaicić rotacyjnie zmieniali się członkowie grupki i ich przewodnicy.

W niedzielę rowerzyści spotkali się na tradycyjnej wymianie spostrzeżeń i refleksji z minionego tygodnia, a także wzięli udział w drugiej już w tym tygodniu procesji Bo-

żego Ciała, bo tam celebrowane jest Jego Ciało w niedzielę. Do tego odpoczynek w świetnych warunkach u ks. Wojciecha, a od ponie-

działku już solidna jazda po Kazachstanie. Kierunek – Astana!

Codziennie relacje z rajdu, multimedia i ciekawostki można znaleźć na oficjalnej stronie wyprawy [www.niniwateam.pl](http://www.niniwateam.pl).

## Refleksja Tygodnia

# 350 lat latającego zakonnika

Refleksja o życiu i dojrzewaniu do świętości Św. Józefa z Copertino

17 czerwca 1603 roku w małej wiosce Kupertyn w południowych Włoszech przyszedł na świat chłopiec. Ponieważ mieszkanie jego rodziców z powodu długów zajęte było przez poborcę podatkowego, dziecko narodziło się w stajni. Rodzice dali mu na imię Giuseppe – Józef.

Życie chłopca nie było łatwe. Od najmłodszych lat cierpiął na chorobę określaną przez współczesnych mu gangreną lub wrzodem. Schorzenie to było ciężkie i bolesne. Liczne operacje nie pomagały.

Pewnego dnia matka chłopca, Franceschina, namaściła chore miejsca oliwą z wiecznej lampki, która paliła się przed Madonną w świątyni parafialnej. Wówczas nastąpiło natychmiastowe, cudowne uzdrowienie. To Boże działanie naznaczyło życie chłopca i związało go z Panem.

### Dzieciństwo

W szkole Józef nie był dobrym uczniem, co nie znaczy, że się nie uczył czy lenił. Nie potrafił przyswoić sobie wiedzy, której wymagali od niego nauczyciele.

Długie godziny spędzone w szkole, wystawiana na próbę cierpliwość nauczycieli i profesorów, a także wynikająca z miłości surowość rodziców sprawiły, że Józef edukację szkolną, bez większego rezultatu, zakończył bardzo szybko.

Bardzo chętnie chodził natomiast do kościoła. Mógł tam przesiadywać godzinami, wpatrzony w obrazy Maryi, świętych i tabernakulum umieszczone w głównym ołtarzu. Matka szybko zauważyła, że jej syn umiłował Pana Jezusa i podsunęła mu myśl, by – jeśli pragnie i czuje potrzebę serca – wstąpił do zakonu i oddał się Bogu. Tak też się stało.

### Trudne początki

Za wskazaniem matki Józef poprosił o przyjęcie do zakonu kapucynów i zaczął pełnić posługę brata świeckiego. Niestety, nie trwało to długo. Szybko został stamtąd wydalony i uznany za niezdatnego do życia we wspólnocie. Nazwany „bratem Niezdarą”, niebawem opuścił zakon.

Po krótkim czasie pobytu w domu podjął kolejną próbę. Tym razem poprosił o przyjęcie do wspólnoty zakonu franciszkanów konwentalnych. W zakonie zachował swe

chrześcijańskie imię. Na początku był bratem zakonnym, który zajmował się różnymi pracami na terenie klasztoru. Jego wiara i miłość do Pana Jezusa Eucharystycznego oraz Matki Bożej zostały dostrzeżone przez wyższych przełożonych, co sprawiło, że został on skierowany na nauki przygotowujące do przyjęcia w przyszłości sakramentu kapłaństwa.



### Latający kapłan

Pierwszą Mszę św. odprawił Józef 19 marca 1628 roku w kościele klasztornym. Zakonnik, kapłan, spowiednik – był niezwykle oddany modlitwie i służbie drugiemu człowiekowi. I nic by w tym nie było nadzwyczajnego, gdyby nie pewne zdarzenie, które nastąpiło w uroczystość św. Franciszka z Asyżu, założyciela zakonu.

Oto rankiem 4 października 1630 roku, jak co dzień, o. Józef udał się do ołtarza, by sprawować Mszę. W czasie podniesienia wraz ze świętą Hostią zakonnik uniósł się w powietrze. Zaczął lewitować. Zdarzenie to było widziane przez zakonników mieszkających w klasztorze i uczestniczących w tej Eucharystii.

Lewitacje zdarzały się od tego czasu bardzo często i trwały od kilku do kilkudziesięciu minut. Współbracia byli zdumieni i przestraszeni. Wierni przybywający do kościoła na Mszę św. widzieli w o. Józefie wyjątkowego człowieka, niemal świętego. Wieść o latającym zakonniku rozniosła się po całych Włoszech i trafiła do Rzymu. Żywo na te nowinki zareagowało Święte Oficjum – ówczesny Trybunał Inkwizycyjny. Jego wysłannicy przybyli do klasztoru, rozmawiali z o. Józefem, obserwowali go i uczestniczyli we Mszy św. przez niego celebrowanej. Efektem tej wizyty było skierowanie go do klasztoru Sacro Convento. Przygotowano dla zakonnika niską celę, by nie mógł się unosić w powie-

trzu. Zabroniono mu także odprawiania Mszy w obecności ludu.

Józef w swoim posłuszeństwie, które słubował Bogu i przełożonym zakonnym, przeniósł się do Asyżu. Przeprowadzkę tę potraktował nie jako zesłanie, ale jako dar Niebios – by mógł być bliżej św. Franciszka, w którego ślady przecież poszedł.

### Walka z Szatanem

Życie w Asyżu nie było jednak piękne, łatwe i przyjemne. Tam, gdzie Pan Bóg objawia swoją chwałę, obdarowuje nadzwyczajnymi darami i łaskami, tam pojawia się i Szatan, który przychodzi i doświadcza człowieka.

Jeden z biografów Józefa, niejaki Bernini, pisał: „Demony nieustannie dręczyły Józefa w Asyżu – czy to wewnętrznymi pokusami, czy też zewnętrznymi, napadając na niego i chłoscząc go”. Józef nie mógł w ciągu dnia przychodzić do miejsca, gdzie znajdował się grób św. Franciszka, gdyż było tam wielu ludzi, a on wypełniając nakaz Świętego Oficjum, musiał przebywać w ukryciu. Przychodził więc wieczorami. Pewnego razu, gdy modlił się przy grobie świętego, usłyszał, że ktoś idzie przez kościół, głośno stąpając po posadzce w podkutych blachą butach. Wraz ze zbliżaniem się tej osoby gasły światła w świątyni. W pewnym momencie nieznajomy rzucił się na Józefa, powalając go na ziemię i dusząc. Józef wezwał wstawienictwa św. Franciszka i wtedy zapaliły się lampy, a napastnik zniknął. Nie na długo. Innego dnia, modląc się wieczorem w kościele, Józef zobaczył idącą w drewnianych chodakach postać, ubraną w zgrzebną płaszcz i trzymającą w ręku różaniec. Gdy Józef ją pozdrowił, myśląc, że to inny zakonnik, postać zrzuciła płaszcz, odsłaniając swoje koźle nóżki. Demon ścisnął Józefa, dusząc go, a po chwili z wielkim krzykiem zniknął, wyrażając swoje niezadowolone z obecności zakonnika w tym klasztorze. Inny razem z celi, gdzie mieszkał Józef, dały się słyszeć krzyki i dziwne odgłosy. Zaniepokojony współbrat, sąsiad Józefa, pobiegł po przełożonego. Gdy razem zapukali do drzwi celi, otworzył im Józef, uspokajając, że nic się nie stało: to tylko był Szatan, który szukał zaczepki. Na pytanie, jak sobie z nim poradził, zakonnik odpowiedział, że wziął stuleć, kilkakrotnie uderzył nią Szatana, który przyjął postać



stworzenia. Po dotknięciu świętym przedmiotem, diabeł zniknął.

Kiedyś Józef został poproszony listownie o pomoc kobiecie dręczonej przez demona. Przełożony klasztoru skierował go do tej posługi i Józef udał się do opętanej. Długo modlił się, prosząc dla niej o łaskę uwolnienia. W pewnym momencie został przez nią spoliczkowany. Wówczas wziął kartkę z prośbą o pomoc, przysłał ją do klasztoru, rzucił ją na opętaną i zawołał: „Panie, zabierz to zioło!”. W tym momencie Szatan uciekł od kobiety. Zakonnik pytany, jak to się stało, odpowiedział: „Uczyniłem to pod posłuszeństwem”.

Pewnego razu Józef udał się do miejscowości Cascia, aby uwolnić od demona inną niewiastę. Dostał pozwolenie przebywania poza klasztorem przez 10 dni. Kiedy przy-

jechał na miejsce, kobieta zachowywała się normalnie, nie było widać śladu Złego. Dziesiątego dnia wieczorem ujawnił się w kobiecie Szatan, wiedział bowiem, iż zakonnik nie może już dłużej być poza klasztorem. Modlitwy o uwolnienie trwały długo. Jednak pod koniec dnia Malatasca – bo tak Józef nazywał Szatana – z wielkim krzykiem wyszedł z kobiety. W życiu o. Józefa było jeszcze wiele innych sytuacji, w których spotkał złego ducha.

Po doświadczeniach, jakim Józef został poddany przez Święte Oficjum, i sprawdzeniu, że jego nadzwyczajny dar lewitacji pochodzi od Pana Boga, zakonnik został skierowany do klasztoru w Osimo. Tam spędził resztę swego ziemskiego życia. Po poradę duchową przybywał do niego sam papież, a także kardynałowie, kapłani i wielcy świeccy tego świata: królowie, ksią-

żęta, możnowładcy. Pośród nich także książe, a późniejszy król Polski, Jan Kazimierz.

Józef zakończył swoją ziemską pielgrzymkę w nocy z 18 na 19 września 1663 roku w Osimo. Chwała i kult pobożnego franciszkanina spowodowały, że 24 lutego 1753 roku papież Benedykt XIV ogłosił go błogosławionym, a 16 lipca 1767 roku papież Klemens XIII zaliczył go do grona świętych Kościoła.

Święty Józef z Kupertynu jest patronem uczniów, studentów i zdających egzaminy. W Kościele wspomina się go 19 września, w dniu jego narodzin dla nieba

Ks. Paweł Kłys

Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## Wiadomości zagraniczne

### Święcenia biskupie misjonarza Eskimosów

W inuickiej osadzie Rankin Inlet w arktycznej części Kanady święcenia biskupie otrzymał o. Wiesław Antoni Krótki. Jest on misjonarzem oblatem Maryi Niepokalanej.

Bp Wiesław od ponad 22 lat pracuje w diecezji Churchill – Zatoka Hudsona, której teraz został ordynariuszem. Liturgia święceń odbyła się w trzech językach: inuktitut, angielskim i polskim. Głównym konsekratorem był odchodzący na emeryturę bp Reynald Rouleau OMI, który kierował diecezją przez ostatnich 26 lat.



W czasie litanii do wszystkich świętych biskup nominat leżał na skórze z niedźwiedzia polarnego, a wśród darów znalazły się przedmioty wykonane ze skór foczych oraz kłów morsa. Wszystko wykonane ręcznie przez Inuitów, rodowitych mieszkańców diecezji. W liturgii uczestniczyło wielu kanadyjskich biskupów oraz kapłanów z Kanady i Polski, a także najbliższa rodzina i przyjaciele nowo wyświęconego biskupa. Po oficjalnej części święceń w miejscowej świątyni odbyło się przyjęcie. Wśród dań znalazły się tradycyjne eskimoskie potrawy, jak skóra z wieloryba, mrożone ryby czy mięso renifera.

Pochodzący z Jaworzynki w Beskidzie Śląskim bp Wiesław Krótki obejmuje najrozleglejszą w Kanadzie diecezję o obszarze ok. 2 mln kilometrów kwadratowych, zamieszkałą przez tylko 33 tys. ludzi.

Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykańskie)

### Nie lękajcie się ojcostwa Papież Franciszek do młodych w Lednicy

Podczas śródowej audiencji generalnej w Watykanie papież Franciszek pozdrowił uczestników Spotkania Młodych, którzy w sobotę 1 czerwca będą się modlić na Polach Lednickich.

„Moją myśl kieruje dzisiaj do młodych, którzy 1 czerwca spotkają się na Polach Lednickich. Drodzy młodzi przyjaciele, łączę się z wami w modlitewnym czuwaniu” – tak Ojciec Święty rozpoczął swoje przemówienie do przybyłych na audiencję Polaków.

„Rozważając temat ojcostwa, będziecie dotykali wielkiej tajemnicy Bożej miłości. Pamiętajcie, że Bóg jest ojcem każdego z nas, On sam nas stworzył, obdarzył każdego talentami, prowadzi przez życie, jest z nami pomimo naszych słabości, grzechu, zapomnień. Pragnie nas zbawić, jest wzorem każdego ojcostwa, także tego ziemskiego” – mówił dalej Papież, nawiązując do hasła tegorocznego spotkania: „W imię Ojca”.

Franciszek przypomniał, że „każdy z nas wiele zawdzięcza Temu, który przekazał nam życie, Który troszczył się i nadal się troszczy o codzienny nasz byt i wzrost”. „Nie zapomnijcie podziękować Bogu za waszego tatę. Pamiętajcie o nim w modlitwie nawet gdyby wasze relacje nie były najlepsze” – prosił młodych Ojciec Święty.

„Ojcostwo to Boży dar i wielka odpowiedzialność, by dać nowe życie. Odpowiedzialność za nowego człowieka, niepowtarzalny obraz Boga” – wskazy-

wał Papież i apelował: „Nie lękajcie się, by być kiedyś rodzicami. Wielu z was będzie zapewne ojcami. Bądźcie też otwarci na ojcostwo duchowe, wielki skarb naszej wiary. Niech Bóg obdarzy was bogactwem i promieniowaniem swego ojcostwa i napelni was swoją radością”.

„Wszystkich, którzy pielgrzymują na Pola Lednickie, do źródeł chrzcielnych Polski, z serca pozdrawiam i błogosławię” – zapewnił Franciszek. Za: [www.dominikanie.pl](http://www.dominikanie.pl)

### Maryjny kongres w Saragossie

„Maryja nauczycielką wiary” – pod takim hasłem trwał w Saragossie VIII Krajowy Kongres czcicieli Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych. Brało nim udział ponad 450 osób z całej Hiszpanii, głównie członków Rodziny Salezjańskiej. Obrady otworzył abp Maunel Ureña, metropolita Saragossy.

Kongres odbywał się w ramach Roku Wiary, w trakcie przygotowań do 200-lecia urodzin Jana Bosko oraz w 40. rocznicę pierwszego Krajowego Kongresu Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych, który odbył się w Sewilli w 1973 r.



Uczestnicy pragną przyjrzeć się wierze Maryi, która „staje się życiem i zasadą wychowawczą nie tylko wobec Jezusa, ale także uczniów wczoraj i dziś”. Dzięki temu

Maryja jest prawdziwą „nauczycielką wiary” – podkreślają organizatorzy. Ważnym punktem jest „aktualizacja pedagogii dobroci Jana Bosko, jego systemu prewencyjnego (rozum, religia i uprzejmość), duchowości i metody Rodziny Salezjańskiej”. Ponadto uczestnicy kongresu, biorąc pod uwagę zachodzące zmiany społeczne, będą zastanawiali się nad sposobami przekazu wiary i czci do Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych, szczególnie młodym pokoleniom.

Za: Radio watykańskie

### „Marianki” w kameruńskiej misji w Atoku

Co roku 18 maja, z okazji uroczystości ku czci bł. Ojca Stanisława Papczyńskiego, na Mariankach gromadzą się wokół jego grobu pielgrzymi z całej Polski, głównie młodzież z naszych mariańskich parafii, która od piątku do niedzieli uczestniczy w specjalnie dla niej przygotowanym programie.

Nie mogliśmy wystąpić od nas z Atoku na Marianki 120 młodych. Dlatego z inicjatywy ks. Yves'a Oumarou MIC, duszpasterza młodzieży, od 17 do 19 maja zorganizowaliśmy JASPAMA czyli „Marianki w Atoku”, wokół relikwii naszego Ojca Założyciela. Uroczystość była poprzedzona nowenną do bł. Stanisława i do Ducha Świętego. Każdego wieczora o 18.30, przez dziewięć dni, wierni gromadzili się w naszym kościele w Atoku na wspólnej modlitwie, której przewodniczył ks. Yves. Odmawialiśmy Koronkę 10 cnót NMP i litanie do bł. Stanisława, prosząc o konkretną łaskę za jego wstawiennictwem. Ks. Yves w krótkiej katechezie ukazywał jakiś aspekt życia o. Papczyńskiego, aby przybliżyć wiernym jego postać. Nowennę zakończyliśmy 18 maja o godz. 10.00 i bezpośrednio po niej celebrowaliśmy uroczystą Mszę ku czci naszego błogosławionego Ojca Założyciela. Mszy przewodniczył ks. Krzysztof Pazio MIC, przełożony wikariatu kameruńskiego.



Płomienną homilię wygłosił ks. Yves Oumarou MIC. W Roku Wiary kaznodzieja podkreślił wielką wiarę o. Papczyńskiego, który mimo bardzo wielu różnych trudności życiowych nigdy się nie zniechęcał, lecz modlił się wytrwale do Maryi Niepokalanej i ufając w Bożą Opatrzność niezłomnie szukał woli Bożej i odważnie ją pełnił w swoim życiu. Podziwiając dziś jego życie widzimy owoc jego współpracy z łaską Bożą. Pan dokonał w jego życiu i przez niego wielkich rzeczy, których my jesteśmy świadkami. Po Mszy św. wszyscy mieli okazję do oddania czci relikwiom bł. o. Stanisława, a następnie w ramach manifestacji wiary i szerzenia nabożeństwa do

mariańskiego zakonodawcy, młodzież, ubrana w jednakowe, biało-niebieskie koszulki z wizerunkiem Ojca Założyciela, w towarzystwie innych wiernych – uczestników Eucharystii, wyszła w wielkiej procesji na główną ulicę naszej wioski, śpiewając pieśni ku czci o. Papczyńskiego. Wrażenie było tak wielkie, że – jak sami młodzi później opowiadali – kierowcy samochodów, mimo szerokiej drogi, sami się zatrzymywali, aby przypatrzeć się rozśpiewanemu orszakowi młodych.

O zachodzie słońca młodzież udała się do naszego ogrodu na modlitwę różańcową. Następnie, po kolacji, odbył się koncert – konkurs pieśni ku czci o. Papczyńskiego. Wygrała grupa z sąsiedniej parafii Ayos. Całość spotkania zakończyła uroczysta Msza św. w niedzielę Zesłania Ducha Świętego. Dodatkowym elementem końcowej części „Marianek w Kamerunie” były życzenia dla ks. Yves'a, który w tym dniu obchodził swoje imieniny. Pełni Ducha Świętego i zaprzyjaźnieni z o. Stanisławem młodzi wrócili do domu w nadziei ponownego spotkania za rok.

Spotkanie młodych w Atoku było dla nas pomostem wiary i wspólnej czci naszego o. Założyciela, który nas połączył pielgrzymkami na Mariankach w Górze Kalwarii.

Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

### Święto młodości we franciszkańskim Kakooge

W niedzielę Zesłania Ducha Świętego, 19 maja br., we franciszkańskiej misji w Kakooge zorganizowano parafialny dzień młodzieży. Relację nie tylko z tego wydarzenia, ale także z działalności misji przygotował o. Marian Gołąb.

- Przygotowania do parafialnego dnia młodzieży rozpoczęły się kilka miesięcy temu. Najpierw odbyły się rozgrywki sportowe pomiędzy różnymi częściami naszej parafii. Dziewczyny grały w afrykański netball, a chłopcy w piłkę nożną. Finał rozgrywek miał miejsce w Kakooge, w czasie dnia młodzieży. Dla zwycięskich drużyn z Kakooge nagrodą były piłki i koza. Dzień młodzieży, jak zresztą każde poważniejsze spotkanie w Ugandzie, jest połączone z posiłkiem. Jedno z przysłów plemienia Baganda mówi, że jeśli gość odejdzie z twojego domu głodny, to nigdy więcej nie wróci, aby cię odwiedzić. Jedzenie, obowiązkowo dla wszystkich uczestników, towarzyszy ślubom, pogrzebom i innym uroczystościom. Wykarmienie wszystkich uczestników spotkania jest więc często najpoważniejszy wyzwaniem organizacyjnym.

W przypadku naszego spotkania wszystko zaczęło się od przygotowania programu i budżetu. Następnie potrzebną do zebrania sumę podzielono na poszczególne wioski, wchodzące w skład parafii. Z niektórych miejsc nie dotarło nic, z innych parafianie przysłali plody rolne, a były i takie wioski, które zdołały wesprzeć młodzież finansowo. Dzień przed uroczystością jeździliśmy

po wszystkich tych miejscach i zbieraliśmy dary.

- Ludzie będą pobłogosławieni przez naszą wizytę – mówi mi jeden z chłopców jadący ze mną w samochodzie. Ponieważ nasze wizyty w domach najczęściej kończą się modlitwą i błogosławieństwem pomyślałem więc – nic nadzwyczajnego. Za chwilę jednak chłopak dodał: – Ludzie będą pobłogosławieni przez naszą wizytę, bo na ich podwórko zajedzie samochód.

Dużym sukcesem zakończyła się wyprawa do Kirowozy. Ludzie z biednych chat wynosili co tylko mogli ofiarować. Wróciliśmy więc szczęśliwie z buszu samochodem załadowanym bananami, słodkimi ziemniakami, trzcina cukrową, fasolą, kapustą i kasawą (jadalnym maniokiem). W drodze powrotnej młodzież pokazała mi wszystkie świątynie aktywnych czarowników we wsi. Dwie z nich są prowadzone przez muzumańskich czarowników a dwie inne przez czarowników anglikańskich. – Żaden z czarowników nie jest katolikiem – z dumą podkreślała młodzież. W naszym nauczaniu często podejmujemy ten temat. Wielu bowiem katolików ciągle korzysta z usług czarowników.



Organizując dzień młodzieży spodziewaliśmy się ok. pół tysiąca uczestników. Taką właśnie grupę ludzi trzeba było nakarmić. Wielkie gotowanie zaczęło się dzień wcześniej i trwało aż do rana. To była nie tylko praca, ale świętowanie dnia młodych. Duże gary, ogniska, jedzenie, przygotowywanie posiłków, ścinanie trawy, zbieranie w lesie drewna na opał, dekorowanie kościoła, muzyka, tańce ale i modlitwa różańcowa – to atmosfera przygotowań. Nie było mowy o nudzie.

W międzyczasie powstał kurnik, wybudowany lokalną metodą z patyków i gliny, tak jak buduje się tu większość domów. Młodzież otrzymała w prezencie 4 kury, które postanowiła hodować. Ta inwestycja ma w przyszłości zapewnić wsparcie finansowe dla akcji młodzieżowych. Lokalne kury żywią się tym co znajdują chodząc po okolicy. Nie potrzebują specjalnego dokarmiania. Jeśli nie zginą zjedzone przez węża lub jakiegoś drapieżnika, są dobrą inwestycją.

Msza św. zgromadziła bardzo wielu młodych i zaproszonych gości. Po niej wysłuchaliśmy obowiązkowych przemówień i doczekaliśmy się długo oczekiwanego obiadu. Wystarczyło dla wszystkich, a nawet zostało coś dla tych, którzy musieli spędzić w Kakooge kolejny wieczór. Po



zakończeniu rozgrywek sportowych rozpoczął się koncert ewangelizacyjny z nauką, na który została zaproszona cała parafia.

Dzwonek do zakończenia całego dnia dał deszcz, który zaczął padać pod wieczór. W Ugandzie mamy bowiem porę deszczową i nikogo nie dziwi, że pada. Tym nie mniej deszcz w czasie uroczystości jest odbierany jako przejaw błogosławieństwa Bożego. Błogosławieństwo kapłańskie nie było już zatem konieczne. Ludzie rozbiegli się do domów zadowoleni ze świętowania młodości w naszej parafii.

Uganda jest najmłodszym społeczeństwem w świecie. 78% społeczeństwa to ludzie, którzy nie przekroczyli 30 roku życia. Każdego roku w Ugandzie rodzi się 1,2 mln dzieci. Jest to kraj, który ma największe tempo przyrostu naturalnego na świecie. Gdy przechodzę ulicą w Kampali mam wrażenie, jakbym szedł korytarzem w szkole średniej lub przechodził przez miasteczko studenckie w Polsce. To dla nas także jest znakiem Bożego błogosławieństwa i dodatkowo motywuje do rozwijania naszej franciszkańskiej misji w tym kraju.

Marian Gołąb OFMConv, Kakooge

Za: [www.zakonfranciszkanow.pl](http://www.zakonfranciszkanow.pl)

### 10 dni ze Św. Bernardynem w Sinalunga

Nasz klasztor został złożony przez ucznia św. Bernardyna, czyli Jana Kapistrana w rok przed kanonizacją swojego mistrza. Pierwotnie miał tytuł kapliczki pod wezwaniem Zwiastowania Pańskiego, przy której zbudowano drewniany klasztor. Kiedy

św. Jan Kapistran po 1450 r. wracał w nasze strony, to zmienił tytuł kościoła i zdedykował go św. Bernardynowi.

Nasz św. Patron „istnieje” sobie w cieniu sanktuarium maryjnego i przez naszych współpracowników, którzy byli tu wcześniej, był całkowicie zapomniany, stąd od kilku lat próbujemy ożywić Jego kult.



Przygotowania rozpoczęliśmy od triduum modlitewnego przez obrazem św. Bernardyna, który znajduje się w kościele, a w uroczystość liturgiczną mieliśmy dwie Msze św. Porannej przewodniczył o. Alojzy Warot z Prowincji Matki Bożej Anielskiej, a

koncelebrowali współpracownicy z Chianciano: o. Kajetan oraz o. Walter.

Wieczornej Mszy przewodniczył biskup Rodolfo Cetoloni oraz proboszcz z katedry w Chiusi Don Angelo.

Drugim etapem uroczystości bernardyńskich był dzień 24 maja, czyli data kanonizacji naszego św. Patrona. Biskup Rodolfo poprosił nas, abyśmy otoczyli opieką miejsca związane z obecnością Albizzeschi (nazwisko naszego świętego) w diecezji. W okolicy, 14 km od nas jest miejscowość Castelmuzio, gdzie Święty zatrzymał się na dłużej, aby nauczać tamtejszy lud o prawdach wiary i moralności. W miejscowości tej zachowany jest kamień, na którym głosił kazania św. Bernardyn oraz symbol IHS namalowany przez Sano di Pietro dla Świętego, z którym wędrował poprzez miejscowości i nauczał. Tymi skarbami opiekuje się od lat Bractwo Najświętszej Trójcy i św. Bernardyna ze Sieny, a my zostaliśmy ich opiekunami „duchowymi”. Mszy św. w ten dzień przewodniczył oraz wygłosił kazanie wielki znawca Albizzeschiego o. Costanzo Paracchini ofm z Figline Valdarno, a we Mszy koncelebrował proboszcz tamtejszej parafii Petroio – Don Sergio, a my posługiwaliśmy w konfesjonale, z racji dużej ilości wiernych, którzy pragnęli przystąpić do spowiedzi.

Ostatnim etapem świętowania jest 26 maja, kiedy do kościółka bractwa Świętej Trójcy i św. Bernardyna wprowadzono relikwie Świętego naszego Patrona. *W imieniu wspólnoty – Chryzostom J. Fryc OFM.* Za: [www.franciszkanie.net](http://www.franciszkanie.net)

## Witryna tygodnia

### PREZENTACJA ULICZNEGO MAGAZynu BEZDOMNYCH „ЖИВУ”

Uliczny magazyn „ЖИВУ-Життя Вулиці” („ŻYJĘ – Życie Ulicy”) został oficjalnie zaprezentowany przez pallotynów w Żytomierzu i już w najbliższym czasie będzie można go nabyć z rąk ulicznych kolporterów. Kolporterzy „ЖИВУ” to osoby marginalizowane i wykluczone społecznie. Kolporter otrzymuje połowę ceny każdego sprzedanego egzemplarza oraz wszystkie napiwki. Pomagamy im dając konkretne zajęcia. Podajemy rękę na dobry początek!

Magazyn jest włączony w ruch sprzeciwiający się społecznej marginalizacji i wykluczeniu. Gazety uliczne stwarzają osobom wykluczonym możliwość wypracowania zysku, oferując zarazem dalsze programy aktywizacji społecznej i zawodowej.



Magazyn jest poświęcony społeczno-kulturalnej tematyce, mieści artykuły jak najbardziej rozpoznawalnych współczesnych pisarzy Ukrainy (Iurij Izdryk, Sergii Zhadan), profesjonalnych dziennikarzy, jak i samych bezdomnych.

Prezentacja odbyła się w kawiarni „Lvivska Brama” (pod którą często zebrzą bezdomni), w geście solidarności i przeciwstawienia się zjawisku wykluczenia i zebraniemu na ulicach. W prezentacji wzięli udział dziennikarze (ok. 15 wydań), spółka poetów, przedstawiciele środowisk intelektualistów i twórców sztuki, a także władz miejskich. Ze strony kościelnej w prezentacji udział wzięli ks. bp Witalij Skomarowski i delegat prowincjała ks. Stanisław Kantor SAC.

### W Krakowie beatyfikacja Założycielek prezentek i serafitek

W niedzielę 9 czerwca Kościół w Polsce będzie przeżywał uroczystość beatyfikacji dwóch Służebnic Bożych: Matki Zofii z Maciejowskich Czeskiej i Matki Małgorzaty Łucji Szewczyk. Uroczystości z udziałem prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych kard. Angelo Amato będą miały miejsce w krakowskich Łagiewnikach.

„W Roku Wiary, który przypomina wierzącym o obowiązku męznego świadectwa o Chrystusie, Kościół daje nam przykłady dwóch kobiet - świadków wiary, które w sposób heroiczny zrealizowały swoje życiowe powołanie i ukazały piękno służby drugiemu człowiekowi” – czytamy w komunikacie Metropolity Krakowskiego przed uroczystościami beatyfikacji Matki Zofii z Maciejowskich Czeskiej – założycielki Zgromadzenia Sióstr Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny (prezentek) i Matki Małgorzaty Łucji Szewczyk – założycielki Zgromadzenia Córek Matki Bożej Bolesnej (serafitek).

Uroczystości beatyfikacyjne rozpoczną się w sobotę 8 czerwca w bazylice Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, gdzie wierni o godz. 19.00 zbiorą się na czuwaniu modlitewnym. Beatyfikacji Matki Zofii Czeskiej i Matki Małgorzaty Szewczyk 9 czerwca o godz. 10.00 będzie przewodniczył kard. Angelo Amato, prefekt Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych. Podczas przygotowania do uroczystości, zostaną odczytane akty beatyfikacji i rozważane będzie przesłanie o stawianiu się dla ludzi wzorem miłosiernej miłości. W czasie Mszy św. beatyfikacyjnej, w procesji do ołtarza, zostaną przyniesione relikwiarze obu zakonnic, wykorzystujące motyw herbów zgromadzeń założonych przez przyszłe błogosławione. Relikwiarz Zofii Czeskiej to splot liter z wyrazu Maria, relikwiarz Małgorzaty Szewczyk zawiera m.in. serce przeszyte siedmioma mieczami. Po Eucharystii wierni wezmą udział w celebracji Godziny Miłosierdzia. Uroczystości w Bazylice Bożego Miłosierdzia zakończą Nieszpory dziękczynne o godz. 17.00.

Matka Zofia z Maciejowskich Czeska żyła w latach 1584-1650. Po sześciu latach małżeństwa z Janem Czeskim, została wdową. Swoje dalsze życie poświęciła służbie potrzebującym. Założyła w Krakowie pierwszą w Polsce szkołę dla dziewcząt pochodzących zarówno z rodzin szlacheckich, jak i mieszczańskich, przygotowując je do samodzielnego życia. Dla trwałości rozpoczętego przez siebie dzieła założyła zgromadzenie zakonne Sióstr Prezentek, które do dziś prowadzi jej dzieło. - W Roku Wiary Kościół pokazuje nam w matce Zofii i przypomina jej słowami, że nic większego nie można dla Boga uczy-

nić, niż „dusze krwią Chrystusa odkupione, jak najlepiej wychować w wierze i dobrych obyczajach” – mówi prezentka s. Maksymiliana Wojnar. Dodaje, że m. Zofia Czeska była niezwykle osobowością, którą „mogą naśladować rodzice, matki, wychowawcy, nauczyciele”.

Druga błogosławiona - matka Małgorzata Łucja Szewczyk – żyła w latach 1828-1905. Nazywana była matką ubogich i sierot. Opiekowała się osobami starszymi, chorymi i opuszczonymi dziećmi. Założyła Zgromadzenie Sióstr Serafitek, którego patronką jest Matka Boża Bolesna. Jego hasłem stały się słowa: Wszystko dla Jezusa przez bolejące Serce Maryi. Jak podkreśla serafitka s. Ernestyna Wajs, przygotowanie do beatyfikacji jeszcze bardziej przybliżyło serafitkom postać ich założycielki. – W tamtych czasach stworzyć wielkie dzieło to jest dla nas to mobilizacja do stanięcia na wysokości zadania – mówi.

Proces beatyfikacyjny s. Zofii Czeskiej na etapie diecezji rozpoczął się w 1995 r., a m. Małgorzaty Łucji Szewczyk w 1993 r. Dekret beatyfikacyjny obu zakonnic podpisał 20 grudnia 2012 papież Benedykt XVI.

Za: [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl)

### Kurs: Procedury prawne w sytuacjach nieprawidłowych w życiu osób duchownych i konsekrowanych

Wydział Prawa Kanonicznego UKSW w Warszawie zaprasza do uczestnictwa w jednosemestralnym kursie dokształcającym: Procedury prawne w sytuacjach nieprawidłowych w życiu osób duchownych i konsekrowanych.

Celem kursu jest przygotowanie do samodzielnego prowadzenia spraw dotyczących sekularyzacji członków instytutów i stowarzyszeń, a także ich wydalenia, spraw dotyczących wydalenia ze stanu duchownego, jak również dyspensy od obowiązków wynikających z przyjętych święceń, wraz z celibatem. Kurs obejmuje 4 kolejne wykłady tematyczne, w wymiarze 6 godzin każdy. Nie będą one miały charakteru tylko teoretycznego, ale uczestnicy zaznajamią się, jak praktycznie przygotowywać dokumenty i inne pisma w każdej prezentowanej procedurze prawnej. Zajęcia prowadzić będą specjaliści z Wydziału Prawa Kanonicznego UKSW, będący także praktykami z zakresu w/w procedur prawnych. Więcej informacji: [www.wpk.uksw.edu.pl](http://www.wpk.uksw.edu.pl)  
O. Janusz Sok CSsR

### „Prowadź i daj się prowadzić” Kurs towarzyszenia duchowego

Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu organizuje kurs:

### PROWADŹ I DAJ SIĘ PROWADZIĆ

Kurs towarzyszenia duchowego dla osób świeckich, konsekrowanych, duchownych, spowiedników i kierowników duchowych:

#### Adresaci kursu:

- kurs dla wszystkich pragnących pogłębić wiedzę na temat duchowości chrześcijańskiej;
  - kurs dla spowiedników i kierowników duchownych;
  - praktyczne wskazówki dla korzystających z kierownictwa duchowego
- Każdorazowy kurs poprzedzony Eucharystią

#### Wymagane dokumenty:

podanie i formularz zgłoszenia

- W przypadku osób konsekrowanych – zgoda kompetentnego przełożonego
- W przypadku kapłanów diecezjalnych – zgoda biskupa

#### Zasady rekrutacji w roku akademickim 2013/2014

- Złożenie podania, wypełnienie formularza;
- liczba miejsc ograniczona
- W przypadku kapłanów diecezjalnych – zgoda biskupa

**Miejsce składania:** dziekanat Wydziału Teologicznego UMK w Toruniu, ul. Gagarina 37, tel. 56-611-49-90

#### W ramach wykładów i ćwiczeń m.in.:

przybliżenie podstaw biblijnych oraz duchowości sakramentu pojednania i pokuty, analiza różnych przypadków w spowiedzi i kierownictwie duchowym, problemy bioetyczne w konfesjonale, kryteria rozoznawania powołania, spojrzenie na specyfikę duchowości chrześcijańskiej dzisiaj, a także inne interesujące zagadnienia jak: spowiedź przed śmiercią, w czasie wypadku, zachowanie kapłana w zagrożeniu życia, psychologia a duchowość w konfesjonale i w kierownictwie duchowym.

Ks. B. Mikruta MSF

### 10 mil franciszkańskich w Niepokalanowie

Miesiąc czerwiec tego roku to okazja do tego, żeby uczcić 30. rocznicę pobytu Jana Pawła II w Niepokalanowie, który przybył do tego miejsca 18 czerwca 1983 roku z pielgrzymką dziękczynną za kanonizację św. Maksymiliana Marii Kolbego. Stąd też podejmujemy wiele działań, które mają za zadanie przypomnieć to wydarzenie. Jednym z nich jest maraton uliczny.

MAKSIMILA – to bieg na dystansie 10 MIL FRANCISZKANSKICH (czyli 16670 m), który po raz pierwszy zostanie rozegrany w tym roku w sobotę 15 czerwca 2013 roku w Teresinie. Z naszą propozycją wychodzimy do parafii, którym patronuje św. Maksymilian Maria Kolbe. Bylibyśmy zaszczytzeni, gdyby delegacje poszczegół-



nych parafii zechciały włączyć się w to szczytne dzieło.

CEL – jaki sobie stawiają organizatorzy MAKSYMILI to:

1. Upamiętnienie postaci św. Maksymiliana
2. Promocja gmin związanych z życiem świętego Maksymiliana.
3. Promocja Sanktuarium w Niepokalanowie.
4. Upowszechnianie biegania jako najprostszej formy ruchu.
5. Promocja aktywności fizycznej i zdrowego stylu życia.

Teresin nierozdzielnie związany jest z postacią św. Maksymiliana M. Kolbego, który w 1927 roku założył klasztor Niepokalanów. Było to jedno z istotnych wydarzeń w historii gminy, która błyskawicznie się rozwija.



Obserwując gwałtowny wzrost popularności biegania w Polsce grupa mieszkańców Teresina wpadła na pomysł, by zorganizować ulicami miejscowości bieg uliczny. Ponieważ maratonów, półmaratonów, biegów na dystansie 10 i 5 kilometrów odbywa się w Polsce bardzo dużo, pomysłodawcy szukali nietypowego dystansu. Biegacze w Teresinie będą musieli pokonać dystans 16 km 670 m. Dlaczego tyle? To numer obozowy św. Maksymiliana M. Kolbego z Auschwitz, gdzie oddał życie za drugiego człowieka.

Organizatorzy postanowili poprowadzić trasę biegu przez miejsca ważne dla gminy Teresin. Start zaplanowano przed klasztorem w Niepokalanowie, który w 1927 r. założył ojciec Maksymilian. Potem biegacze przebiegną ulicami Teresina m.in. obok tzw. Braci Łasku, który przed II wojną światową wybudował ojciec Kolbe. Dalej trasa poprowadzi do Szymanowa.

Biegacze przebiegną obok kościoła pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP wzniesionego w 1667 roku oraz pałacu z przełomu XVIII i XIX wieku. Pałac należał do rodu Sanguszków, a potem do Łubień-

skich. Później zakupił go Zgromadzenie Sióstr Niepokalanek.

Z Szymanowa biegacze przebiegną przez miejscowość Hermanów, w której w XIX stuleciu założono pierwszą w Królestwie Polskim cukrownię. Dalej trasa biegu będzie prowadziła przez miejscowość Elżbietów do Teresina. W Teresinie biegacze przebiegną obok XIX-wiecznego pałacu książąt Druckich-Lubeckich. Jego właściciel w 1927 roku podarował ziemię pod klasztor w Niepokalanowie. Meta zlokalizowana będzie na stadionie GOSiR, który sąsiaduje z jednym z najsłynniejszych młynów w Polsce – młynem „Szymanów”. – „Trasa naszego biegu to taka historia gminy w pigułce – tłumaczy Tomasz Krzyżak. Mam nadzieję, że przypadnie do gustu miłośnikom biegania”.

Dodatkową atrakcją będą imprezy towarzyszące biegowi. – Na naszym terenie jest spore środowisko osób, która codziennie maszeruje z kijkami. Podobne grupy działają w Sochaczewie, Kozłowie Biskupim – mówi Krzyżak. – „Nie ma w okolicy imprez specjalnie dla nich. Stąd nasza propozycja”.

Nie zapominamy też o dzieciach z klas IV-VI szkół podstawowych. Chcemy je zaprosić do biegu na krótszym dystansie: zaledwie 1667 metrów. I tu razem z dziećmi będą mogli wystartować także rodzice, którzy nie czują się na siłach, by przebiec prawie 17 kilometrów.

Z początkiem miesiąca maja ruszyły zapisy do biegu. Można to uczynić przez specjalną platformę w Internecie: [http://www.domtelsport.pl/zgloszenia\\_masowe/index.php?LP\\_impr=21](http://www.domtelsport.pl/zgloszenia_masowe/index.php?LP_impr=21) Organizatorzy przewidzieli sporo nagród. Został też opublikowany Regulamin biegu, a szczegóły są już dostępne także na Facebooku.

Łączna liczba Uczestników ograniczona jest do 500 osób (w tym 400 biegaczy). Zapisy internetowe przyjmowane będą do dnia 8 czerwca 2013 r. Organizator zastrzega sobie prawo przerwania zgłoszeń w momencie przekroczenia powyższej liczby Uczestników biegu. O ile do dnia 15 czerwca 2013 roku limit uczestników nie zostanie przekroczony zgłoszenia będą przyjmowane w Biurze zawodów, które będzie mieścić się w Klasztorze Niepokalanów Ojców Franciszkanów przy ul. O. Maksymiliana M. Kolbego 5 w Paprotni

Pierwszeństwo udziału w biegu mają osoby, które zapiszą się i uiszczą opłatę startową w wysokości 30 złotych. Organizator może zdecydować o podniesieniu limitu uczestników biegu.

MAKSIMILA w Teresinie będzie odbywała się pod patronatem Wójta Gminy Teresin, Starosty Sochaczewskiego, Gwardiana Niepokalanowa oraz Prowincjała franciszkanów. W zamyśle organizatorów jest, aby 10 MIL FRANCISZKAŃSKICH stało się imprezą na stałe wpisaną w życie społeczności Niepokalanowa i Teresina.

Serdecznie zapraszamy na I Międzynarodowy Masowy Bieg Uliczny Maksy Mila 2013 do Teresina, miejscowości, która nierozdzielnie od samego początku swego istnienia związana jest z osobą św. Maksymiliana Marii Kolbego.

*o. Jacek Staszewski OFMConv*

### Claret gospel w Polsce

W Roku Wiary, Referat Misyjny Polskiej Prowincji Misjonarzy Klaretynów, pod kierunkiem O. Romana Woźnicy – długoletniego misjonarza na Wybrzeżu Kości Słoniowej wraz z biskupem Wiesławem Meringiem, ordynariuszem diecezji Włocławskiej, już po raz 7-my organizują w dniach od 31.05 – 10.09 Ewangelizację, której mottem przewodnim są słowa św. Pawła „CARITAS CHRISTI URGET NOS” – MIŁOŚĆ CHRYSYSTUSA PRZYNAĞA NAS. Ewangelizacja jest prowadzona przez grupę ewangelizacyjną CLARET-GOSPEL z Wybrzeża Kości Słoniowej.



„Claret-Gospel” nie jest zawodową grupą muzyczną. Wszyscy członkowie dobrowolnie chcą wielbić Boga, żyć we wspólnocie, pomagać misjonarzom w ewangelizacji, pielęgnować tradycyjne śpiewy i tańce, ukazywać chrześcijańskie wartości, działać na rzecz pokoju i sprawiedliwości w kraju i za granicą. Przykładem własnego życia i zachowania przeciwdziałać zjawiskowi rasizmu.

W tym roku do Polski przyjechała grupa 9-cio osobowa. Przewodnim hasłem klaretynskiego Gospelu w Roku Wiary są słowa: „Zawierzyłem Chrystusowi”.

Za: [www.klaretyni.pl](http://www.klaretyni.pl)

### ŚP. O. DK. BOGUSŁAW KUCA (1955-2013) OFMConv

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 maja rano w czasie pielgrzymki do Lourdes zmarł o. dk Bogusław Kuca.

O. Bogusław urodził się 6 kwietnia 1955 r. Przez kilkanaście lat był nauczycielem geografii, jednak usłyszał głos wołającego Pana i wstąpił do zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych do prowincji św. Maksymiliana. Przez ostatnie lata posługiwał w klasztorze w Hamburgu. Już wtedy zmagał się z poważną chorobą.

Pogrzeb p o. Bogusława planowany jest w dwóch etapach. Z Francji ciało zostanie przewiezione do Hamburga, do parafii w której posługiwał br. Bogusław.



Stamtąd, po pożegnaniu w parafii zostanie przewiezione do Polski, do Gdańska i pochowane na cmentarzu Łostowickim w Gdańsku.

Niestety, nie znamy jeszcze terminów tych wydarzeń. Ponieważ zgon nastąpił w pokoju hotelowym, poza krajem zamieszkania, sprawa jest badana przez francuską prokuraturę. Akt zgonu zostanie wydany najwcześniej na początku przyszłego tygodnia, dopiero wtedy będzie można ustalać terminy pogrzebu.

Do tego czasu pozostaje nam naszego zmarłego Brata polecać Bożemu miłosierdziu. *Leszek M. Łuczkanin OFMConv*

### ŚP. KS. SZCZEPAN KRZYWOŃ (1927-2013) SDB

26 maja, w 86 roku życia, 64 roku ślubów zakonnych i 56 kapłaństwa, odszedł do Pana Ks. Szczepan Krzywoń, współbrat Inspektorii pw. św. Jana Bosko.

Urodził się 26.12.1927 r. w Siemianowicach Śląskich. Po ukończeniu nowicjatu w Kopcu, w latach 1948/1949, złożył pierwszą profesję zakonną 21.08.1949 r. Święcenia prezbiteratu przyjął 24.06.1957 w Krakowie.

#### Droga życia zakonnego:

1.08.1957–31.07.1958 – Oświęcim–Zakład, Instruktor w ZSZ.  
1.08.1958 – 31.07.1960 – Środa Śląska, Duszpasterz, katecheta.  
1.08.1960–31.07.1961 – Lubin, parafia NSPJ, Duszpasterz, katecheta.  
1.08.1961–31.07.1964 – Kraków–Konfederacka, Duszpasterz, katecheta, student pedagogiki na Uniwersytecie Jagiellońskim.



1.08.1964–31.07.1965 – Szklary Górne, Duszpasterz, katecheta.  
1.08.1965–31.07.1970 – Jędrzychów, Proboszcz.  
1.08.1970–31.07.1972 – Grabów n/Prosną, Kapelan Sióstr Salezjanek.  
1.08.1972–31.07.1988 – Marszałki, Duszpasterz, ekonom.  
1.08.1988–28.02.1989 – Cieszków, Duszpasterz, katecheta.  
1.03.1989–7.02.1999 – Kietrz, Kapelan Sióstr Franciszkanek.  
8.02.1999–2013 – Sosnowiec, Praca duszpasterska.

Ceremonie pogrzebowe odbyły się w środę 29 maja w kościele pw. św. Rafała Kalinowskiego w Sosnowcu, a następnie na cmentarzu przy Alei Mireckiego.

*Polecamy ks. Szczepana Waszej modlitwie.*  
Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)